

Prof. dr hab. Stanisław Owsiak
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Recenzja
dotycząca dorobku naukowo-badawczego, dydaktyczno-organizacyjnego
i współpracy międzynarodowej dr. Tomasza Uryszka w postępowaniu habilitacyjnym w
dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie *ekonomia i finanse*

1. Uwagi formalne

Recenzja wykonana została na podstawie Autoreferatu (wraz załącznikami) oraz dokumentacji wniosku.

Przy ocenie dorobku uwzględnione zostały zapisy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2021 r. poz. 478) oraz wymagań dokumentacyjnych Rady Doskonałości Naukowej dotyczących wniosków w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego.

2. Charakterystyka sylwetki

Dr Tomasz Uryszek w latach 2001-2003 był doktorantem w Katedrze Finansów, Instytucie Finansów, na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. W latach 2003-2007 pracował na stanowisku asystenta w ww. jednostce. Uchwałą Rady Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego z dnia 20 września 2007 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii na podstawie rozprawy pt. *Źródła finansowania deficytu budżetowego w Polsce i ich wpływ na rozmiary długu Skarbu Państwa*. Promotorem rozprawy była prof. dr. hab. Krystyna Piotrowska-Marczak. Po uzyskaniu stopnia doktora Tomasz Uryszek objął stanowisko adiunkta ww. jednostce UŁ, na którym pracuje dotychczas. Od roku 2012 dr Tomasz Uryszek pełni funkcję wicedyrektora Instytutu Finansów Uniwersytetu Łódzkiego, zaś od stycznia 2020 r. funkcję prodziekana Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego ds. studenckich. Ponadto, w roku 2008 dr Tomasz Uryszek pełnił funkcję wicedyrektora Centrum Transferu Technologii Uniwersytetu Łódzkiego.

3. Ocena dorobku naukowo-badawczego

3.1. Ocena publikacji

Na ogólny dorobek publikacyjny Habilitanta, po uzyskaniu stopnia naukowego doktora, składa **57 pozycji**, w tym samodzielna monografia naukowa pt. *Stabilizacja i optymalizacja długu publicznego a zrównoważenie sektora finansów publicznych. Polska na tle Unii Europejskiej*, która według Habilitanta stanowi osiągnięcie naukowe zgodnie z art. 219, pkt. 2a powołanej ustawy. Praca ta będzie przedmiotem odrębnej oceny.

W Autoreferacie dr T. Uryszek wskazuje, że oprócz wymienionej monografii, stanowiącej podstawę wniosku, jest autorem jednej innej monografii i współautorem kolejnej. Prace te nie mogą być jednak zaliczone do dorobku uzyskanego po nadaniu stopnia doktora. Chodzi o pracę pt. *Dług Skarbu Państwa jako źródło finansowania deficytu budżetowego*, Difin, Warszawa 2010, gdyż praca tej jest pod względem treści zbieżna z rozprawą doktorską.

Stąd też można docenić wysiłek Habilitanta w kierunku upowszechniania wyników osiągniętych w rozprawie doktorskiej, ale nic poza tym. Druga praca napisana we współautorstwie z K. Piotrowską - Marczak pt. *Zarządzanie finansami publicznymi*, Difin, Warszawa 2009, jest pozycją podręcznikową.

Wśród ogólnego dorobku naukowego dr. Tomasza Uryszka, po uzyskaniu stopnia doktora, znajduje się **21 rozdziałów w monografiach** oraz **36 artykułów**. Jeżeli chodzi o zainteresowania naukowe, to wyraźną osią rozważań i poszukiwań są finanse państwa, finanse samorządu terytorialnego. Z tego stosunkowo szerokiego obszaru wyłania się profil poświęcony deficytowi i długowi publicznemu oraz długowi samorządowemu, źródłom i instrumentom ich finansowania. Pojawiają się także, w różnym kontekście, inne publikacje dotyczące zwłaszcza samodzielności finansowej jednostek samorządu terytorialnego.

Wymieniona przez Habilitanta liczba 21 rozdziałów w monografiach naukowych wzbudza pewne wątpliwości. Chodzi przynajmniej o dwie pozycje z roku 2008, które w mojej ocenie są ściśle związane z rozprawą doktorską. Trudno też za rozdział uznać dwustronicowy tekst, dodatkowo we współautorstwie, przedstawiający postulat zwiększenia poziomu samodzielności finansowej jednostek samorządowych w Polsce.

Monografie, w których dr T. Uryszek jest autorem lub współautorem rozdziałów, to prace zbiorowe wydane w większości przez wydawnictwo Difin, także przez CeDeWu. Są to rozdziały liczące najczęściej około 10 stron. Wyjątek stanowi rozdział we współautorstwie z dwoma autorami pt. *Deconcentration, Decentralization, Federalism: Terms and Definition in the Polish Literature*, (in) *Poland on its Way to a Federal State?* Peter Lang, Frankfurt am Main, 2008 (s. 67-104). W cytowanej monografii dr T. Uryszek jest autorem jeszcze jednego rozdziału na temat prawnych podstaw systemu subsydiowania jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Odnosząc się pozytywnie do rozdziałów zawartych w tej pracy trzeba jednak zauważyć, że została ona opublikowana stosunkowo dawno (tuż po doktoracie), we współautorstwie, i dotyczy kwestii terminologicznych i prawnych. Jednak podjęcie tematu federalizmu fiskalnego zasługuje na uwagę także dlatego, że w kilku późniejszych pracach dr T. Uryszek powraca do tego zagadnienia.

Jeżeli chodzi o charakterystykę publikacji artykułowych, to w ogólnej liczbie tych pozycji przeważają prace samodzielne. Dominują publikacje w czasopismach uczelnianych. Najwięcej pozycji w Uniwersytecie Łódzkim, dalej - Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu, Uniwersytecie Szczecińskim. Ponadto, incydentalnie – Uniwersytecie Gdańskim, Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, Społecznej Akademii Nauk. Z czasopism o zasięgu szerszym można wymienić „Finanse Komunalne”, czasopismo „Finanse” Komitetu Nauk o Finansach PAN. W całościowym dorobku artykułowym dominują więc prace o ograniczonym zasięgu odbiorcy. Do nielicznych należy zaliczyć prace o zasięgu krajowym, a tym bardziej międzynarodowym, chociaż w ostatnich latach to się nieco zmieniło.

Oceniając dorobek publikacyjny dr. T. Uryszka warto więc odnotować, że ostatnio Habilitant podjął udane wysiłki na rzecz umiędzynarodowienia publikacji. Najlepszym tego przykładem jest artykuł z 2019 r., pt. *Can Fiscal Paths Be Sustainable. Evidence from Poland* opublikowany w czasopiśmie *Emerging Markets Finance and Trade* z satysfakcjonującym

Impact Factor 1.214 (2019), jak też artykuł pt. *Fiscal Sustainability of Local Governments in the Visegrad Group Countries* w czasopiśmie *Journal of Economics, Business and Management* (2018). Z zagranicznych publikacji warto zauważyć także artykuł pt. *Public Debt Sustainability in the Highly Indebted EU Economies – Illusion, Aspiration or Reality* w *International Journal of Management and Applied Science* (2017) wydawany w Indiach.

Zwraca też uwagę fakt, że dr T. Uryszek kilka publikacji ulokował w polskich czasopismach wydawanych w języku angielskim. Chodzi o takie czasopisma jak *Finanse KNF PAN*, wymieniony już *Journal of Economics, Business and Management* wydawany przez Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, czasopismo *Społecznej Akademii Nauk*, *Copernican Journal of Finance & Accounting* wydawany przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika, czy wreszcie *Comparative Economic Research* wydawany przez Uniwersytet Łódzki.

Oceniając ogólnie aktywność i dorobek publikacyjny, przy uwzględnieniu rozdziałów w monografiach oraz artykułów w czasopismach, można stwierdzić, że stanowi on wystarczające uzasadnienie wniosku o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego. Pozytywnie zwłaszcza ocenić należy determinację w upowszechnianiu tego dorobku w języku angielskim, jako języku głównym dyscypliny ekonomia i finanse.

3.2. Ocena monografii

Osiągnięciem naukowym wskazanym przez Habilitanta jest monografia pt. *Stabilizacja i optymalizacja długu publicznego a zrównoważenie sektora finansów publicznych. Polska na tle Unii Europejskiej*. Jest to praca opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego w 2020 r. Monografia została napisana na 225 stronach. Rozważania przedstawione w pracy oparte są na nazbyt, moim zdaniem, bogatych źródłach literaturowych, prawnych i empirycznych. Ich wykaz zajmuje około 37 stron, co oznacza, że podstawowa część pracy napisana została na około 190 stronach. Jeżeli do tego dodamy jeszcze około 20 stron *Wstępu, Zakończenia*, spis treści itd., to jądro pracy pod względem objętości okazuje się skromne. Podnoszę tę kwestię nie dlatego, że byłbym zwolennikiem powiększania objętości prac ponad miarę, ale dlatego, że ciężar gatunkowy zagadnień zawartych w pracy, a także w samym jej tytule, sposób ujęcia poszczególnych problemów stwarza wrażenie niedosytu. Jest on tym większy, że praca jest nadmiernie obciążona przypisami. Część z nich jest zupełnie zbyteczna, a inne można traktować jako wzmiankę jakiejś kwestii i odesłanie czytelnika do pozycji literatury, wówczas, gdy interesujące byłoby zapoznanie czytelnika z poglądami Autora. Dotyczy to w szczególności I oraz II rozdziału pracy. Rozumiem, że Autor chciał udowodnić, że ma opanowaną literaturę przedmiotu, krajową i światową, ale czy jest to potrzebne aż w takim wymiarze przy rozprawie habilitacyjnej. Wątpię.

Ze spraw formalnych zwraca uwagę uciążliwa dla czytelnika numeracja rozdziałów i podrozdziałów. Czytając fragmenty pracy nie bardzo wiadomo, w którym rozdziale jesteśmy. Lepiej byłoby, aby w numerowaniu poszczególnych rozdziałów, podrozdziałów przyjęta została konwencja dziesiętna. Wskazane byłoby też, aby praca, przy tak licznych

przywołaniach autorów, zawierała indeks nazwisk, a numeracja przypisów była ciągła, a nie wewnątrz rozdziałów.

Praca składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych, jak już wspomniałem, *Wstępem i Zakończeniem*.

We *Wstępie* Autor pisze, że „Głównym celem opracowania jest zbadanie wartości i struktury zadłużenia sektora finansów publicznych oraz – na tej podstawie – wyznaczenie optymalnego poziomu i ocena zrównoważenia sektora finansów publicznych w Polsce, dokonana na tle krajów UE” (s. 14). Ten cel główny został skonkretyzowany w czterech celach szczegółowych polegających m.in. na definiowaniu pojęć, weryfikacji metod wyznaczających optymalny poziom długu publicznego w teorii, zapowiedzi autorskich metod oceny równoważenia finansów publicznych (tamże).

Kluczową sprawą jest jednak sformułowanie głównej hipotezy pracy, która jest następująca: „Wzrost zadłużenia publicznego w Polsce jest spowodowany niskimi wartościami nadwyżek pierwotnych sektora finansów publicznych” (s. 15). W związku z tym nasuwają się następujące uwagi. Po pierwsze, hipoteza ta jest - według mnie - truizmem, a po drugie - jest niejasna, gdyż nadwyżka pierwotna, jeżeli występuje, prowadzi do zmniejszenia długu, a nie do jego powiększenia. Sformułowanie to budzi więc wątpliwości i o ile dobrze rozumiem intencję Autora, to hipoteza ta powinna brzmieć inaczej, a mianowicie: koszty (wysokie) obsługi długu publicznego zmniejszają nadwyżkę pierwotną i ograniczają możliwości finansowania przez państwo jego funkcji i zadań społecznych i gospodarczych. W kontekście bilansowania budżetu państwa lepiej byłoby też używać pojęcia saldo. Nadwyżka pierwotna, podobnie jak i deficyt budżetowy pierwotny nie występują w naszym prawodawstwie.

Dla celów analitycznych rzeczywiście można posługiwać się saldem pierwotnym, czyli różnicą między dochodami a wydatkami pomniejszonymi o koszty obsługi długu publicznego. Dla mnie większą wartość informacyjną ma jednak porównanie salda rzeczywistego sektora finansów publicznych z saldem skorygowanym o wydatki związane z obsługą długu publicznego. Wówczas wiadomo w jakim stopniu koszty obsługi długu wpływają na to saldo. W przypadku nadwyżki koszty pomniejszają ją, w przypadku deficytu koszty te powiększają deficyt. Operowanie całym agregatem dochodów i wydatków powinno stanowić jedynie punkt wyjścia. Nawiasem mówiąc nie bardzo wiadomo dlaczego dr T. Uryszek zastąpił termin „saldo” terminem „nadwyżka” skoro w innych publikacjach autorstwa Habilitanta jest inaczej. Przywołałam tutaj pracę T. Uryszka pt. *Saldo pierwotne sektora finansów publicznych w Polsce* „Finanse i Prawo Finansowe” 2015, nr 2. s. 87-88. Notabene: pozycji tej nie ma w wykazie dorobku, czy chodziło o to, że jej tytuł jest nazbyt bliski problematyce monografii.

W dalszej części *Wstępu* dr T. Uryszek formułuje hipotezy cząstkowe. Czytając je odnosi się wrażenie, że Autor wkracza na tereny dziewicze, a zaproponowane autorskie rozwiązania „załatwią” problemy zadłużenia publicznego. Trudno się oprzeć takiemu wrażeniu, skoro Autor pisze, że teoretyczne koncepcje zrównoważenia sektora finansów publicznych nie umożliwiają kompleksowej oceny stopnia osiągnięcia tego celu, zawodzą też kryteria fiskalne konwergencji, i dalej - powtarza twierdzenia o tych niskich nadwyżkach

pierwotnych w Polsce i innych krajach europejskich, a wszystko wyjaśnić ma tzw. schemat Ponziego (s. 15).

Można zrozumieć determinację Autora do osiągnięcia oryginalności, zwłaszcza w postępowaniu awansowym. Nie można jednak tak dalece rozmijać się ze stanem badań nad długiem publicznym, finansami publicznymi, równowagą. Poszukiwanie optymalnego poziomu długu publicznego w czasie i przestrzeni jest wielce wątpliwe, o ile w ogóle możliwe. Stąd też należałoby z pewnym dystansem podchodzić do oczekiwanych rezultatów, do czego skłaniałaby złożoność materii. Nad tą kategorią ekonomiczną i empiryczną wielkością są prowadzone intensywnie badania, nie tylko przez pojedynczych badaczy, ale całe zespoły badawcze, instytucje. Potwierdza to przecież przywołana przez Autora obszerna literatura światowa i krajowa.

Pomijając te wątpliwości i zastrzeżenia nazbyt optymistycznego podejścia Autora do spodziewanych rezultatów, warto zauważyć, że Autor - co wynika z zapowiedzi przedstawionych we *Wstępie* - marginalizuje sprawy fundamentalne. Deficyty, nadwyżki dług publiczny nie są li tylko wielkościami rachunkowo-formalnymi. W zależności od szkoły ekonomicznej mogą być traktowane jako kategorie i wielkości egzogeniczne lub endogeniczne, a to przesądza o tym jakie jest podejście państwa do kształtowania dochodów, wydatków, salda, długu publicznego. Jest to ważne założenie badawcze, które rzutuje silnie na prowadzoną politykę fiskalną i jej preferowany kształt.

Niezależnie od tych uwag krytycznych (dyskusyjnych) jednak trzeba stwierdzić, że pod względem warsztatowym praca jawi się jako poprawna. Autor przedstawił cel główny, cele szczegółowe, hipotezę główną i hipotezy częściowe, scharakteryzował metodę weryfikacji, a w *Zakończeniu* odniósł się do uzyskanych wyników. Można więc mieć wątpliwości co do sformułowania celu głównego, czy postawionych hipotez, ale to jest już inna sprawa.

Podstawową część pracy otwiera stosunkowo skromny, jak na jego tytuł, rozdział I. *Przegląd teorii zadłużenia publicznego* (s. 19-54). Pierwsza część tego rozdziału ma charakter przeglądowy, a częściowo podręcznikowy. Dotyczy to pojęcia zadłużenia publicznego, klasyfikacji długu, instrumentów zaciągania pożyczek. Nie dostrzegam się tutaj jakiejś nowej wiedzy. Nawiasem mówiąc tę klasyfikację można byłoby zaprezentować w sposób bardziej klarowny. W istocie mamy tu swoisty koktajl zdań opisowych i normatywnych, np. w odniesieniu do ryzyka stopy procentowej, ryzyka kursowego. Problematyka długu państwa (rządu) pomieszana jest z problematyką długu lokalnego, co pewnie wynika z silnego zainteresowania Autora także długiem samorządowym. Oceniając ogólnie można stwierdzić, że ta część rozdziału bardziej przypomina podręcznik niż ujęcie badawcze, czyli studia literaturowe, chociaż jest potrzebna ze względu na dalsze postępowanie.

Druga część tego rozdziału poświęcona została relacji między zadłużeniem publicznym a zadłużeniem gospodarki. Przedstawione zostały podstawowe relacje między agregatami gospodarki, a następnie zagadnienie ryzyka utraty płynności i wypłacalności gospodarki. Ten fragment pracy można ocenić jako potrzebny, chociaż rozważania przedstawione są w sposób niezwykle skondensowany. Przegląd literatury jest pożyteczny, jako przegląd poglądów na temat kryzysów wypłacalności z punktu widzenia możliwości konstruowania różnych wskaźników.

W rozdziale II pt. *Pomiar zadłużenia publicznego* (s. 55-80) dokonany został, stosownie do tytułu tej części pracy, przegląd miar zadłużenia stosowanych przez instytucje międzynarodowe. Jest to pożyteczne i potrzebne, gdyż od stosowanej miary zależy ocena stanu i zmian w tym obszarze. Najbardziej ciekawe fragmenty tego rozdziału są poświęcone związkom między procesami starzenia się społeczeństwa, długiem publicznym a systemami emerytalnymi. Godne uwagi są też rozważania Autora na temat redystrybucji międzypokoleniowej w sektorze publicznym, co określane też jest terminem „rachunkowość międzypokoleniowa”. Są to wielce kontrowersyjne kwestie, obarczone ryzykiem nadmiernych uproszczeń. W wielu podejściach przytaczanych również przez Autora, podstawowy nacisk kładzie się na wydatki publiczne związane z przyszłymi emeryturami, a ściślej na ich wzrost, zapominając o tym, że na stan finansów publicznych wpływa także druga zmienna, czyli dochody. Nie można zatem wykluczyć, że wraz z rozwojem cywilizacyjnym paralelnie wzrastał będzie strumień dochodów publicznych na skutek wzrostu wydajności pracy, co zresztą Autor zauważa (s. 63). Podejście do dochodów (rodzaje podatków, skale podatkowe), podobnie jak i wydatków, zależy od konkretnej doktryny, w konkretnym czasie, konkretnym kraju. Ogólnie rzecz biorąc Autor dostrzega złożoność tej problematyki, wskazuje na trudności uchwycenia zależności przyczynowo-skutkowych w tym zakresie, tak dość swobodnie traktowanych w różnych ujęciach modelowych. W modelach zakłada się np., że poziom wydatków bieżących dla każdego pokolenia będzie stabilny w przyszłości. Tymczasem – jak pisze Autor – „Takie ujęcie nie uwzględnia przyszłych skutków już wprowadzanych zmian legislacyjnych, efektów korzyści skali w produkcji usług publicznych, prawdopodobnego wpływu zmian demograficznych na relatywne ceny i poziom zatrudnienia, konsumpcji, decyzji inwestycyjnych” (s. 67). Z podejściem takim należy w pełni się zgodzić, tym bardziej, że końcowa część tego rozdziału poświęcona jest wpływowi cyklu koniunkturalnego na stan finansów publicznych (dochody, wydatki, saldo, dług publiczny). Rozważania te potwierdzają, że problematyka ta nie jest Autorowi obca, także w kontekście głównego nurtu rozważań.

W mojej ocenie kluczowym rozdziałem całej pracy jest rozdział III pt. *Metody równoważenia i optymalizacji zadłużenia publicznego* (s. 81-116). Dlatego, że spodziewałem się, że Autor przedstawi tutaj swoją koncepcję i rozumienie pojęcia optymalizacji zadłużenia publicznego. Wprawdzie Autor próbuje wyjaśnić te pojęcia, jednak nie są one w pełni przekonujące. Autor pisze: „Co do zasady, celem zrównoważonej polityki fiskalnej jest uniknięcie bankructwa sektora finansów publicznych. W tym celu należy operacyjnie kontrolować poziom deficytu (i salda pierwotnego) SFP, a w ujęciu strategicznym - dążyć do równoważenia poziomu długu publicznego” (s. 82) . Z tej definicji Autora niewiele się jednak dowiedziałem. Prawdopodobnie chodziło Autorowi o to, że konieczne jest „znalezienie” źródeł finansowania (refinansowania) wydatków związanych z długiem publicznym, aby uniknąć pułapki zadłużenia. Zastosowanie pojęcia „równoważenie” do optymalizacji poziomu długu jest, moim zdaniem, niefortunne. Czym innym jest zapewnienie płynności finansowej państwa (budżetu państwa), a czym innym jest optymalizacja poziomu długu z punktu widzenia czynników fundamentalnych, czyli inwestycji publicznych, dochodów publicznych, wydajności podatkowej gospodarki, doktryny podatkowej, reguł wydatkowych, stanu infrastruktury publicznej itd. Należałoby więc w sposób kategoryczny określić, że to

równoważenie dotyczy wyłącznie zabezpieczenia finansowania czy refinansowania długu. A to nie ma nic lub prawie nic wspólnego z optymalizacją poziomu długu publicznego. Przy takim podejściu nie jest jasne, czy państwo świadomie zaciąga dług publiczny zamiast podnosić podatki. Dalej Autor pisze: „Jednak analityczna definicja zrównoważenia SFP nie jest ani jednoznaczna, ani oczywista. Teoria od dawna proponuje różne warunki równoważenia” (s. 82). To pięknie, ale tutaj Autor robi woltę i odsyła do jednej pozycji literatury, zamiast zająć się szerzej wyjaśnieniem tej kwestii. To jest zarzut kierowany do całej pracy, gdyż w wielu jej miejscach zauważa się swego rodzaju ucieczkę przed pogłębioną refleksją nad przytaczanymi cytatami. Jest to tyle irytujące, cała praca jest przeciążona przypisami, na co zwracałem już uwagę.

Nie wiem, czy jest też tak, jak pisze dalej Autor, że dotychczas problem długu publicznego i tzw. jego zrównoważenia jest rozpatrywany bez związku między sektorem finansów publicznych a całą gospodarką. Przeczy temu fragment, który przedstawiony był w pracy wcześniej przy omawianiu zagadnienia wpływu czynników koniunkturalnych na optymalny poziom zadłużenia publicznego (s. 71-80). We fragmencie tym Autor przedstawił wiedzę podręcznikową, częściowo wzbogaconą o wyniki badań czy poglądy innych autorów. Przecież cała koncepcja deficytu cyklicznego czy strukturalnego nie jest – o ile wiem – tworzona przez Autora, a dobitnie świadczy o rozwoju teorii i analiz empirycznych o próbach dotyczących uchwycenia związku między finansami publicznymi a sferą realną gospodarki.

Powrócę jednak do fundamentalnej kwestii, czyli optymalnego długu. Autor pisze: „Optymalny dług publiczny (**ale nie poziom** – S. O.) można określić jako taki, który umożliwi osiągnięcie (lub co najmniej dążenie do osiągnięcia) trwałego i stabilnego systemu finansów publicznych, charakteryzującego się **właściwym poziomem** (nie wiadomo co to znaczy – SO), wypłacalności oraz zdolności do obsługi zadłużenia” (s. 84). Ta definicja Autora utwierdza mnie w przekonaniu, że pojęcie optymalizacji długu jest używane błędnie, gdyż wcale nie chodzi tutaj o optymalizację tego poziomu z punktu widzenia rozwoju gospodarki i społeczeństwa, lecz tylko z punktu widzenia możliwości jego sfinansowania, a to są kwestie powiązane lecz samo finansowanie długu jest sprawą drugorzędną. Nie jest też jasne, jak Autor rozumie stabilność systemu finansów publicznych, która może być osiągnięta zarówno na poziomie niskim, średnim i wysokim, jeżeli chodzi o poziom fiskalizmu właśnie.

W tym kontekście mam też wątpliwości, czy proste przenoszenie terminologii z języka angielskiego jest właściwe. Według mnie odniesienie termin *sustainability* wyłącznie do kwestii zdolności obsługi długu jest uproszczeniem. W rozwoju zrównoważonym w istocie rzeczy chodzi o kształtowanie długu w powiązaniu z rozwojem społecznym i gospodarczym. W koncepcji zrównoważonego rozwoju, przynajmniej ja ją tak rozumiem, chodzi o odmitologizowanie wzrostu gospodarczego (PKB), jako uniwersalnego celu polityki gospodarczej, i nadanie procesom rozwojowym kontekstu społecznego (środowisko naturalne, nierówności dochodowe, jakość życia, poziom usług publicznych itd.). Zaciągnięcie

długu publicznego może sprzyjać zrównoważonemu rozwojowi poprzez finansowanie długiem inwestycji infrastrukturalnych, inwestycji z zakresu ochrony środowiska, wówczas, gdy dochody publiczne są niewystarczające.

O ile dobrze rozumiem narrację Autora całej pracy, to przeważa w niej negatywny, a co najmniej krytyczny stosunek do długu publicznego. Autor, podobnie jak i wielu innych poglądów spotykanych poglądów w literaturze odwołuje się do przypadku Grecji, który rzeczywiście jest krańcowy. Ale przecież historia (empiria) dowodzi, że dług publiczny nie w każdym czasie i nie w każdym kraju stanowi nadmierny balast gospodarki i społeczeństwa. Wśród krajów o relatywnie (w porównaniu z innymi krajami) wysokiej relacji dług publiczny/PKB są kraje wysoko rozwinięte, przodujące pod względem konkurencyjności gospodarek, poziomu życia (PKB per capita). Co więcej, sytuacja taka utrzymuje się przez dziesięciolecia. Dług publiczny można wówczas traktować jako jeden z czynników rozwoju społecznego wynikający z założenia, że jest on alternatywą dla niższego fiskalizmu, który nie zapewnia pokrycia wydatków publicznych. Istotne jest to, jakie są źródła finansowania tego długu, zwłaszcza według kryterium oszczędności krajowe versus oszczędności zagraniczne, co zresztą Autor zauważa trafnie w wielu miejscach pracy.

Niektóre rozważania Autora *nolens volens* i *explicite* albo *implicite* wpisują się w nurt neoliberalnego czy konserwatyźmu fiskalnego. Konserwatyści fiskalni z łatwością godną podziwu formułują oceny i zalecenia. Autor swoje stanowisko wspiera autorytetami, tyle tylko, że ich poglądy niewiele mają wspólnego z rzeczywistością. Tak np. Autor przywołuje poglądy E. Domara, według którego „ciągłe pożyczanie przez rząd prowadzi do stale rosnącego długu publicznego, którego obsługą wymagać będzie coraz wyższych obciążeń podatkowych, co z kolei może doprowadzić do niemożności spłacania zobowiązań publicznych” (s. 85). Twierdzeniu temu zaprzeczają doświadczenia wielu krajów, w tym Polski (po transformacji ustrojowej). W wielu krajach, w wielu okresach dług publiczny stanowi ważne narzędzie polityki gospodarczej i społecznej państwa w okresie trudności gospodarczych czy podczas kryzysów. Zbyt ogólne, doktrynalne albo sformalizowane podejście do wielkości długu publicznego prowadzi może na manowce z punktu widzenia realnie zachodzących procesów w gospodarce i w finansach publicznych. Autor powołuje się na poglądy W. Buitera, zgodnie z którymi zrównoważona polityka fiskalna to taka, w której relacja wartości sektora publicznego netto do produkcji globalnej jest stała (s. 87). Nie bardzo wiadomo o jaką wartość sektora publicznego netto chodzi, czy mamy na myśli dochody netto, czy wartość majątku publicznego netto, czy o jedno i drugie. Nieścisłości jest więcej w pracy, a fakt powoływania się na literaturę bez dokładniejszego wyjaśnienia tych koncepcji jest niewystarczający.

Ważnym fragmentem pracy jest weryfikacja podejścia O. Blancharda do długu publicznego, czyli nawiązanie do koncepcji tego autora i jego zespołu, którzy sformułowali dwa konieczne warunki dla zrównoważenia sektora finansów publicznych. Prawdopodobnie to zrównoważenie polega na zapewnieniu wypłacalności. Powołując się na to źródło dr Tomasz Uryszek cytuje: „dług (w stosunku do PKB) powinien zmierzać do wartości początkowej” (s. 87). Rzecz w tym, że nie wiadomo co to jest ta wartość początkowa A jest to kwestia fundamentalna, czy to ma być np. 30%, czy 120% PKB. Opierając się na poglądach różnych autorów dr T. Uryszek trafnie zauważa że, wartość salda pierwotnego powinna być zdyskontowana. Dalsze rozważania Autora (s. 95-103) poświęcone są przedstawieniu spotykanego w literaturze formalnemu (ekonometrycznemu) podejściu do stabilizacji i poziomu długu publicznego, zgodnie rozumieniem tego pojęcia przez Autora.

W następnej części tego rozdziału znajduję wartościowe rozważania na temat koncepcji równoważenia finansów publicznych w UE i UGW (s. 103-109). Rozważania te przeczą wcześniejszym ocenom Autora o wielkim niedostatku badań teoretycznych i analiz empirycznych nad podjętym przez Autora zagadnieniem. Omówione zostały też ogólnie numeryczne reguły fiskalne i narzędzia stosowane dla ich egzekwowania. Podzielając pogląd Autora, że brak jest teoretycznych podstaw uzasadniających te kryteria fiskalne, czyli wartości tych parametrów (s. 105), to jednak trzeba docenić ich praktyczne znaczenie, co zresztą zauważa sam Autor w innym miejscu pracy. Ten fragment pracy ma częściowo charakter teoretyczny, a częściowo empiryczny, głównie w sensie rozważań systemowych. Autor słusznie wymienia Procedurę Nadmiernego Deficytu (PND) jako ważne narzędzie - nazwijmy to tak – dyscyplinowania finansów publicznych - krajów członkowskich. Należy żałować jednak, że Autor nie ocenił skuteczności tego narzędzia, a przecież dotyczy ono nie tylko deficytu, ale także – pośrednio - długu publicznego. To, co stało się po przyjęciu Traktatu z Maastricht zaprzecza wielu teoretycznym poglądom na temat długu publicznego, o jego nieuchronnym stałym wzroście. Wystarczy przeanalizować dane fiskalne krajów członkowskich UE przez kwalifikacją do strefy euro (1997), z której to analizy wynika, że w okresie tym państwa aspirujące do tej strefy znacznie poprawiły parametry fiskalne, co nie potwierdza tezy, że dług publiczny nieuchronnie prowadzi kraj do bankructwa. Ciekawe byłoby też zweryfikowanie skuteczności PND po roku 2009 i w następnych latach, w których to niemal wszystkie kraje należące do UE zostały objęte tą procedurą. Obserwacja danych empirycznych w latach następnych aż do kryzysu pandemicznego pozwala zauważyć, że kraje objęte PND systematycznie poprawiały kryteria fiskalne i wychodziły z PND. Narzędzie to było skuteczne aż do kryzysu pandemicznego, co znowu przeczy niektórym katastroficznym prognozom. Analizując poglądy i zalecenia spotykane w literaturze odnosi się wrażenie, że niektórzy badacze nie postrzegają należycie tego, że deficyty (saldo) budżetowe, koszty obsługi długu publicznego są wielkościami strumieniowymi, zaś dług publiczny jest wielkością zasobową. Stąd też wszelkie zalecenia polegające na tym, żeby nadwyżkę pierwotną sektora finansów publicznych i przeznaczać na forsowną spłatę długu publicznego są nie tylko nierealistyczne, ale i niebezpieczne dla społeczeństwa i gospodarki.

Dla mnie nie ulega więc kwestii, że długu publicznego, deficytów (saldo) nie można izolować z szerszego kontekstu gospodarki realnej, przebiegu cyklu koniunkturalnego, czy kryzysów finansowych, preferowanej doktryny ekonomicznej i społecznej.

W ostatnim fragmencie rozdziału III Autor „pochylił” się nad tzw. schematem Ponziego (s.110-116), o którym przypomnieli sobie ekonomiści w okresie kryzysu finansowego 2007 plus. Mam wątpliwości, czy schemat ten można odnosić do finansów publicznych, czy państwa z reguły finansują swoje potrzeby przy wykorzystaniu piramidy finansowej. Trzeba pamiętać, że państwo jest jednak w innej pozycji w systemie ekonomicznym niż pozostałe podmioty, zwłaszcza te państwa, których rząd ma wpływ na politykę monetarną i na bank centralny. Stąd też upadłość państwa jest dzisiaj mało prawdopodobna, także ze względu na samoograniczenia instytucjonalne (prawne) państwa w ekspansji zadłużeniowej. Pomimo tych wątpliwości, których wiele podnosi sam Autor (s. 110), podjętą przez niego próbę adaptacji schematu Ponziego do warunków refinansowania długu publicznego oceniam jako pożyteczną.

Pozytywnie oceniam treść rozdziału IV pt. *Dług publiczny w Polsce na tle Unii Europejskiej – ujęcie ex post* (s. 117-158). Przedstawione zostały tutaj wyniki zawierają pewien ładunek informacyjny i oceniający, co powinno zainteresować zarówno teoretyków jak i praktyków (polityków).

Intrygująco zapowiadał się ostatni rozdział V pracy pt. *Prognozy zadłużenia publicznego w Polsce*. Hipotetycznie można byłoby zakładać, że dr T. Uryszek, akcentując wcześniej oryginalne autorskie podejście do zagadnienia przy zastosowaniu nowych, udoskonalonych metod pomiaru, wyznaczy optymalny poziom zadłużenia naszego kraju. W rozdziale tym niczego takiego nie ma. Wysilek Autora ograniczył się do udostępnienia czytelnikowi w języku polskim wyników oszacowań prognozy długu publicznego opracowanego przez Komisję Europejską. Na korzyść Autora przemawia fakt, że w sposób dokładny podał źródła, natomiast powinno to skłonić Autora do autorefleksji co do krytycznej oceny dorobku w zakresie analizy poziomu zadłużenia przez innych badaczy, zespoły badawcze i instytucje. Ta uwaga nie ma jakiegoś szczególnie krytycznego ostrza wymierzonego w Habilitanta, gdyż trudno byłoby oczekiwać, aby samodzielny badacz przedstawił coś nad czym pracują całe zespoły dysponujące złożonymi narzędziami ekonometrycznymi i obliczeniowymi. Stąd też traktuję rozdział ostatni monografii jako tekst o charakterze przeglądowym, informacyjnym.

Na korzyść całej pracy przemawia *Zakończenie*, gdyż doszukuje się w nim bardziej dojrzałego, wyważonego (w porównaniu ze *Wstępem*) podejścia do tematu. Wprawdzie Autor podkreśla, że zweryfikował postawione tezy, ale nie już z takim entuzjazmem. To dobrze świadczy o Autorze, który lepiej zrozumiał trudność i skomplikowanie materii, z którą się zmierzył.

Konkludując: o wartości omawianej monografii, którą dr Tomasz Uryszek wskazał jako główne osiągnięcie naukowe, świadczy chociażby niniejsza recenzja, a ściślej krytyczne, w sensie pozytywnym i wątpliwym, moje stanowisko wobec tej pracy. Bez wątpienia jednak praca ta poszerza horyzonty naukowe w odniesieniu do równowagi finansów państwa, stabilizacji długu, możliwości jego refinansowania, czy optymalizacji poziomu długu, ale w przyjętej przez Autora konwencji. Do osiągnięć dr. T. Uryszka należy zaliczyć pewne usystematyzowanie dorobku nauki światowej w rozważanym obszarze. Istnieją niepodważalne cechy tej pracy, aby potraktować ją jako wkład do rozwoju dyscypliny.

4. Dorobek Habilitanta według przedstawionych w Autoreferacie naukometrycznych

Z informacji Habilitanta wynika, że według kryteriów naukometrycznych dorobek ten przedstawia się następująco:

- 3 publikacje są indeksowane w bazie Web of Science Core Collection, w tym jedna z IF = 0,934 (2018),
- 4 publikacje w bazie SCOPUS,
- 168 cytowań (w tym 92 od roku 2015),

-3 w bazie Web of Science (w tym 2 autocytowania,)

Index Hirscha według bazy Google Scholar

- h-index = 6 (od 2015 = 5),
- i10 index =3 (od 2015 = 2),

Według bazy SCOPUS- f-index = 2

Według bazy Web of Science- h-index =1.

Po uzyskaniu stopnia doktora Tomasz Uryszek opublikował prace, które wycenione zostały **1033,1** punktu MNiSW.

5. Kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach

Dr Tomasz Uryszek na przełomie swojej kariery, w latach 2006-2008, (przed i po doktoracie) brał udział w realizacji międzynarodowego projektu badawczego pt. *Poland on its Way to a Federal State* finansowanego przez Fundację Volksvagena. W latach 2010-2013 Habilitant uczestniczył, jako wykonawca, w dwóch projektach MNiSW . Jeden z nich realizowany był w macierzystej Uniwersytecie Łódzkim, a drugi w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. Ponadto, Habilitant brał udział w projektach w ramach badań własnych.

Aktywność dr. Tomasza Uryszka oceniam jako umiarkowanie pozytywnie.

6. Międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność odpowiednio naukową albo artystyczną

W latach 2011 dr Tomasz Uryszek uzyskał nagrodę indywidualną trzeciego stopnia Rektora Uniwersytetu Łódzkiego za monografię stanowiącą pokłosie rozprawy doktorskiej.

Można było oczekiwać czegoś więcej przy tak wieloletnim okresie po doktoracie.

7. Wygłoszenie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych

Według przedstawianej dokumentacji po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Tomasz Uryszek brał udział w 29 konferencjach krajowych i międzynarodowych. Na wszystkich tych konferencjach był to udział z referatem w języku dyscypliny – angielskim. Habilitant wygłaszał referaty na 11 konferencjach międzynarodowych, które odbywały się w Azji (Chiny, Tajlandia, Malezja), w Czechach i w Polsce. Jeżeli chodzi o konferencje krajowe, to zwracają uwagę referaty wygłaszane na konferencjach organizowanych przez ogólnopolskie środowisko nauki finansów w ramach Zjazdu Katedr Finansowych, jak też na cyklicznym Forum Samorządowym.

Aktywność dr. Tomasza Uryszka na polu konferencji międzynarodowym i krajowym oceniam wysoko.

8. Ocena osiągnięć dydaktycznych

Dr Tomasz Uryszek prowadził wykłady w języku polskim i angielskim z zakresu polityki fiskalnej, analizy finansowej, bankowości i innych przedmiotów. Habilitant był **promotorem prac 83 licencjatów i 39 magistrów**. Przedstawione informacje w *Autoreferacie* wskazują na dużą aktywność Habilitanta na polu dydaktycznym.

Działalność dydaktyczną dr. Tomasza Uryszka oceniam pozytywnie.

9. Ocena działalności organizacyjnej

Z przedstawionej dokumentacji wynika, że dr Tomasz Uryszek jest aktywny na niwie organizacyjnej macierzystego Wydziału i Uniwersytetu, gdzie pełnił lub pełni różne funkcje, w tym wieloletnie (od 2012 r.) funkcję wicedyrektora Instytutu Finansów.

Działalność organizacyjną Habilitanta oceniam pozytywnie.

Konkluzja

Oceniając całościowo dorobek habilitacyjny, zgodnie z kryteriami określonymi w wymienionych na wstępie recenzji, stwierdzam, że stanowi on wkład w rozwój dyscypliny *ekonomia i finanse*. Wkład ten jest szczególnie widoczny w monografii, a polega on na istotnym poszerzeniu wiedzy na temat problemów związanych z bezpiecznym kształtowaniem poziomu długu publicznego, oddaleniem niebezpieczeństwa (ryzyka) niewypłacalności rządu (sektora finansów publicznych). Na szczególną uwagę zasługuje wzbogacenie wiedzy w omawianym zakresie przez próbę zastosowania nowych metod i narzędzi analitycznych w badanym obszarze, które pozwalają lepiej zdiagnozować i prognozować równowagę finansową państwa. Doceniam też dorobek Habilitanta w zakresie teorii finansów samorządu terytorialnego osiągnięty w publikacjach zwartych (rozdziały w monografii), jak też w publikacjach artykułowych.

Wniosek dr. Tomasza Uryszka o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego przez Radę Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie *ekonomia finanse* popieram.

Stanisław Owsiak

Kraków, 25 kwietnia 2021 r.